www.bibliotekaswidnik.pl

GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK" SA

Nr 8 (1082) 28 lutego 1991 r. Cena 500 zł

Po sześciu tygodniach strajku

Trwa szóste „kółko" rotacyjnego strajku „Solidarności" WSK. Wiele osób zadaje sobie pytanie, czy ma on w obecnej sytuacji jeszcze sens. Czy nie zdążył już spowszednieć, zwłaszcza tym, do których był adresowany — ministrom odpowiedzialnym za dalsze losy przemysłu lotniczego. Z pytaniem tym zwróciłem się do kierujących strajkiem: M. Króla, P. Karwowskiego i K. Krzyżanowskiego.

— Nikt nie wątpi w sens produkowania naszych śmigłowców. Wszystkie telefony, kontakty jakie uruchamiamy, również ten strajk, mają dostarczyć argumentów posłom, senatorom, którzy starają się ratować przemysł lotniczy. Strajk jest jednym z argumentów wzmacniających próby nacisku. To, że trwa on już sześć tygodni bez widocznych efektów o niczym jeszcze nie świadczy. Wszędzie na świecie podobne strajki trwają długo. Również u nas skończyły się już czasy, kiedy strajki rozpędzano pałkami, bądź załatwiano jednym podpisem wicepremiera.

— W czasie trwania strajku odbywają się liczne rozmowy z przedstawicielami władz państwa. Ostatnio dominują spotkania ze środowiskiem parlamentarnym. Czyżby nie było już sensu rozmawiać z rządem?

— Etap rozmów z ministrami mamy już za sobą. Zależy nam

(Dokończenie na str. 2)

SPOTKANIE Z PROF. W. CHRZANOWSKIM

Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe zaprasza mieszkańców Świdnika na spotkanie z Marszałkiem Sejmu prof. Wiesławem Chrzanowskim. Spotkanie odbędzie się 1 marca (niedziela) o godz. 19.00 w nowym budynku Urzędu Miasta przy ul. Kardynała Wyszyńskiego.

Manifestacja związkowców w Warszawie

Około miesiąca temu Komitet Protestacyjny Federacji Przemysłu Specjalnego zadecydował o zorganizowaniu 20 lutego manifestacji przedstawicieli zakładów przemysłu zbrojeniowego. Na miejsce zbiórki, przed budynek Urzędu Rady Ministrów przybyło około 2 tys. manifestantów z Mielca, Radomia, Krakowa, Wrocławia, Warszawy, Świdnika, Kraśnika i wielu innych ośrodków przemysłu specjalnego. Protestowali głównie związkowcy zrzeszeni w OPZZ, była jednak również reprezentacja „Solidarności 80".

Manifestacja rozpoczęła się o godz. 12.00. Do zgromadzonych przemawiali przedstawiciele Federacji Przemysłu Obronnego, Komitetu Protestacyjnego i poszczególnych załóg. Mniej więcej po 40 minutach sześcioosobową delegację manifestujących przyjęli wiceminister Przemysłu i Handlu — Padykuła, sekretarz Komitetu Społeczno Ekonomicznego Rady Ministrów — Byś, pracownik gabinetu Premiera — Stasiak i płk. Muszyński — doradca Ministerstwa Obrony Narodowej. Spotkanie trwało ponad pół godziny. W czasie jego trwania przekazano stronie rządowej postulaty manifestujących (publikujemy je poniżej). Ponieważ przedstawiciele rządu nie byli upoważnieni do podejmowania jakichkolwiek decyzji przedstawiono jedynie stanowiska i uzyskano obietnicę podjęcia przez rząd sprawy przemysłu obronnego w marcu. Obietnicę tę należy jednak traktować z dużą rezerwą, ponieważ od jesieni ubiegłego roku prezydium rządu co najmniej dwukrotnie miało zajmować się tym problemem, jednak do takiego posiedzenia nie doszło.

(Dokończenie na str. 2)

Opcja marszałka Wójcika

Na dziesięć minut przed rozpoczęciem spotkania z wicemarszałkiem Sejmu, posłem KPN, Dariuszem Wójcikiem wchodziłem do sali konferencyjnej WSK z obawą, że trudno będzie tam nawet wcisnąć rękę z dyktafonem. Tymczasem przy stołach siedziało może ze dwadzieści osób. Kiedy przybył, liczba chętnych do wysłuchania go zwiększyła się do około 40. Nie sądzę, żeby tak niska frekwencja świadczyła o braku zainteresowania ludzi sprawami zakładu, w którym pracują. Była ona chyba raczej wyrazem kryzysu zaufania do wysoko postawionych, którzy przyjeżdżają, obiecują, wyjeżdżają i na tym się kończy.

Rozmowa z Dariuszem Wójcikiem dotyczyła wszystkiego: układów politycznych w kraju i parlamencie, sytuacji gospodarczej, afer. Historycznie sięgano aż do korzeni naszych przemian, czyli rozmów w Magdalence i okrągłego stołu. Z ponad trzygodzinnej dyskusji zamieszczamy fragmenty, które — jak się wydaje — najbardziej mogą zainteresować oczekujących na decyzję na „tak" lub „nie" pracowników WSK. Już na początku D. Wójcik przyznał, że sprawując funkcję wicemarszałka Sejmu nie przestaje ani przez chwilę być jednym z czołowych działaczy Konfederacji Polski Niepodległej.

Strajkować, czy nie strajkować?

D. WÓJCIK: Z racji wyboru na posła, a następnie wicemarszałka Sejmu coraz częściej mam do czynienia z protestującymi jako przedstawiciel władzy. Moje osobiste poglądy stoją jednak w sprzeczności z tym, co mówią członkowie rządu, czy posłowie innych ugrupowań. Należałoby się zastanowić, na ile sytuacja strajkowa jest dla kraju korzystna, a na ile szkodliwa.

Niewątpliwie wyjście z kryzysu wymaga aktywności społeczeństwa. Tymczasem bagaż zaufania, jaki miały solidarnościowe rządy został przez nie utracony, a społeczeństwo pogrążyło się w apatie nie wierząc już żadnym autorytetom, żyjąc z dnia na dzień, kierując się indywidualnym, wąskim interesem. Brakuje nie tylko autorytetów, ale także celów i drogi. Świadczą o tym ostatnie wybory, do których poszło tylko 42 procent wyborców.

Nie można przeprowadzić reform gospodarczych bez znacznego poparcia społecznego dla działań ekonomicznych, zwłaszcza gdy są trudne i wymagają wyrzeczeń. Przez ostatnie dwa lata poparcie to wyrażało się przede wszystkim brakiem sprzeciwu. Nie było jednak aktywności, bez której sukces ekonomiczny jest niemożliwy. Musi więc nastąpić sytuacja, która zaktywizuje znaczną część społeczeństwa. Jedna z takich sytuacji, jakiej zresztą chcielibyśmy uniknąć jako bardzo niebezpiecznej, może zaistnieć wtedy,

(Dokończenie na str. 2)

Świdnik bez Agrohansy i Baltony

W niedługim czasie ubędą miastu dwa sklepy — wielobranżowy Baltony i delikatesy Agrohansy. Przyczyną są kłopoty finansowe obu placówek handlowych.

Stoisko Baltony mieszczące się w Domu Handlowym Kłos nie otrzymało pozwolenia na sprzedaż alkoholu. Stąd wynikają zbyt małe obroty (spadły o połowę) i nieopłacalność utrzymywania sklepu. Zdaniem załogi stoiska decyzja Zarządu Miasta jest nieprzemyślana — Baltona sprzedawała tylko lepsze i droższe alkohole więc nie było groźby stworzenia kolejnego miejsca dla alkoholików, a w wyniku tej decyzji miejsce pracy straci 5 osób. Z wyjaśnień uzyskanych w UM wynika, że pozwolenie na sprzedaż alkoholu w Baltonie wygasło z końcem 1991 roku i firma nie wystąpiła w odpowiednim terminie o jego przedłużenie. Ponieważ było wielu chętnych, burmistrz wyczerpał przydzielony mu limit zezwoleń. Korzystając z przysługujących uprawnień mógł jedynie zezwolić na okresową (do końca kwietnia) sprzedaż posiadanych przez sklep zapasów alkoholu.

Kłopoty finansowe sklepu Agrohansy trwają już pół roku. Wylicytowana cena 1 m kw. powierzchni wynosząca 175 tys. zł (32 mln zł czynszu miesięcznie) okazała się zbyt wysoka w stosunku do osiąganych obrotów. Firma 3-krotnie ubiegała się o obniżenie czynszu. Nie jest to jednak możliwe, gdyż manewr taki musiano by powtórzyć w stosunku do wszystkich najemców wylicytowanych lokali, co o połowę zmniejszyłoby dochody miasta z tytułu opłat czynszowych.

Sklep — jeden z ładniejszych i lepiej zaopatrzonych w mieście — funkcjonować będzie do końca kwietnia, a w marcu odbędzie się ponowny przetarg.

(d)

SZANSA DLA BEZROBOTNYCH

Promocja nowych przedsiębiorstw

W czwartek, 27 lutego odbyło się w Świdniku seminarium na temat „Jak założyć inkubator przedsiębiorstw" (szerszą informację o inkubatorach zamieściliśmy w poprzednim numerze Głosu). To modne ostatnio pojęcie oznacza jedną z nowoczesnych metod promowania przedsiębiorstw. Przybiera formę organizacji skupiającej powstające firmy w jednej strukturze spółki lub fundacji, zapewniając im obsługę administracyjno-księgową, prawną i finansowo-rachunkową.

Celem inkubatorów jest walka z bezrobociem przez pobudzenie przedsiębiorczości i tworzenie nowych miejsc pracy.

Organizatorami spotkania są Zarząd Miasta i Departament Promocji Przedsiębiorczości Ministerstwa Przemysłu.

W programie seminarium omówienie obu etapów promowania — fazy organizacyjnej, a więc wyboru formy prawnej, struktury wewnętrznej, naboru kandydatów do inkubatora oraz właściwej działalności czyli zakresu świadczonych usług, władz inkubatora, sposobów kontroli działalności.

(d)

Komunikat Burmistrza

Burmistrz Miasta informuje, że od 1 lutego działa w Świdniku biuro notarialne zajmujące się między innymi: Sporządzaniem aktów notarialnych kupna, zbycia, darowizny, zamiany nieruchomości, spółdzielczych i własnościowych praw do lokalu, ustanowieniem hipotek, poświadczeniem podpisów na zaproszeniach, poświadczeniem zgodności dokumentów (kopii i oryginału), sporządzaniem testamentów, pełnomocnictw.

Biuro mieści się przy ulicy Sławińskiego 19, czynne jest codziennie od 8.00 do 14.00.

— PIERWSZY W ŚWIDNIKU

— TELEGRAM OD J. KURONIA

— WSPANIAŁE KREACJE

Bal dobroczynny

Przygotowania do balu trwały kilka tygodni. Pomysł zrodził się w Komitecie Pomocy SOS „Solidarność" podczas kolejnej narady nad zdobyciem pieniędzy dla szybko rosnącej rzeszy podopiecznych. Do współpracy włączyli się harcerze, ZDK, UM. Mając wcześniejsze przykłady pomocy świadczonej przez świdnickich ludzi biznesu liczono na ich udział w balu a tym samym na pomoc finansową jakiej udzielą Komitetowi. Rozprowadzono około 60 zaproszeń. Organizatorom chodziło o jak najtańsze zorganizowanie balu. Okazało się, że mogą liczyć w mieście na szeroką pomoc. Bal odbył się w „Iskrze", którą nieodpłatnie wypożyczył ZDK. Stroną kulinarną zajęła się pani Danuta Bochniak, której pomagali niezmordowani członkowie Komitetu. Przygotowano dwa dania gorące, forszmak i barszcz z pasztecikami, kilka przystawek, napoje.

Wędliny nieodpłatnie przekazał Mieczysław Nowicki, pieczywo PSS „Społem", napoje Zakład Gospodarczy nr 1. Z tej firmy pochodziły także dwa samochody oddane do dyspozycji organizatorów. Obsługą gości, trzeba podkreślić nienaganną, zajęli się uczniowie ZSZ nr 1.

Oprawę artystyczną balu przygotowali Piotr Duma — prowadzący imprezę oraz zespół Leszka Mazura. Dla gości śpiewała swoje piosenki Barbara Stępniak z Lublina i artyści z teatru J. Osterwy.

Atrakcji było oczywiście więcej, jedną z nich był pokaz mody. Dwa zakłady „Grażella" Pani Grażyny Jasińskiej i „Alice" Pani Ewy Wyszyńskiej-Kuś, zaprezentowały swoją wiosenną kolekcję. Dziewczęta ze Studium Wdzięku z ZDK, prowadzonego przez Sylwię Krygier oraz prezentowane przez nie stroje otrzymały gorące brawa. Obie właścicielki przekazały na rzecz Komitetu swoje wyroby. Grażyna Jasińska na sumę — 3.400.000 zł. Ewa Wyszyńska-Kuś — 5.000.000 zł. Klub nocny Pik — 2.000.000 zł.

Podczas balu odbyła się aukcja obrazów grupy „Kolor" działającej w RSTK. Sprzedano 8 obrazów na sumę 1.650.000 zł, która przekazana została na konto Komitetu SOS. W aukcji sprzedano też 7 tortów, pierwszy wylicytowano za 100 tys. zł, ostatni za 2.500.000 zł. Za torty, które przygotowała działająca w SOS Hanna Szyszko zebrano 3.800.000 zł. Zysk z balu, po przekazaniu zadeklarowanych kwot szacuje się na sumę około 20.000.000 zł.

Uczestnikom balu przekazano życzenia od Jacka Kuronia, który z racji innych obowiązków nie mógł w nim uczestniczyć. Bal rozpoczęty o godzinie 21 zakończył się około 7.30 co niezbicie dowodzi, że bawiono się na nim dobrze. Organizatorzy balu — działacze Komitetu SOS dziękują za naszym pośrednictwem tym wszystkim, którzy przyczynili się do tego by bal się odbył i pomagali w jego przygotowaniu.

— SPOTKANIA MUZYCZNE

— WERNISAŻ P. LEWANDOWSKIEGO

Niedziela w kinie

W ostatnią niedzielę lutego Piotr Duma, szef ZDK zaprosił nas na kolejne spotkania z muzyką. Tym razem słuchaliśmy uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. T. Szeligowskiego z Lublina. Byli to chłopcy z klasy instrumentów perkusyjnych Adama Maruszaka. Program zawierał m. in. utwory Bacha, Mozarta, Chopina, także muzykę filmową i z pogranicza jazzu.

Po godzinnym koncercie nastąpiło otwarcie wernisażu Piotra Lewandowskiego. Na co dzień P. Lewandowski jest pracownikiem WSK. Swoje pasje malarskie rozwija w grupie „Kolor", działającej przy świdnickim RSTK. Jest laureatem regionalnych i ogólnopolskich konkursów plastycznych. Jego prace obejrzeli mieszkańcy wielu miast m. in. Szczecina, Elbląga, Przemyśla, Częstochowy. Ewa Andryszczak, krytyk plastyczny tak ocenia malarstwo P. Lewandowskiego: „...z uporem i odwagą poszukuje własnej drogi twórczej. Jego malarska pasja nie ma nic wspólnego z samozadowoleniem zaś kolejne prace są dowodem zarówno świadomości ogromu dotychczasowych dokonań w tej dyscyplinie twórczej — jak i, co jest niezmiernie istotne, wyborów i decyzji skierowanych tylko i wyłącznie do realizacji własnej osobowości."

Podczas wernisażu można było nabyć ładnie wydany katalog i na tej podstawie wziąć udział w losowaniu obrazu. Zorganizowano także licytację jednego z obrazów, pt. „Zielony pejzaż". Wygrała ją p. Grażyna Jasińska (500 tys. zł) i przekazała obraz na rzecz ZDK. P. Lewandowski uhonorowany został listem pochwalnym przez burmistrza miasta i władze RSTK.

Drugim akcentem muzycznym wieczoru był recital Jana Kondraka, który wykonał kilka napisanych przez siebie ballad.

W sumie było to bardzo udane popołudnie i miejmy nadzieję, że takie kameralne spotkania z muzyką, poezją, malarstwem staną się tradycją w naszym mieście.

(d)

Opcja marszałka Wójcika

(Dokończenie ze str. 1)

gdy kryzys doprowadzi do takich warunków, w których nie da się już żyć. Może wówczas dojść do masowych wybuchów niezadowolenia. Stojący na czele protestujących zorientują się wcześniej, czy później, że sam protest nie prowadzi do niczego, że trzeba zbudować program działań konstruktywnych, wyłonić grupy polityczne, które go zrealizują. Tak działo się w roku 80 z „Solidarnością", a także w 88 i 89 i być może zbliżamy się do kolejnej takiej sytuacji, gdyż grupy, które zostały wyłonione z „S" sprawując władze w znacznej mierze odeszły od tych, którzy je wynieśli, gdyż uwikłały się w różne, bardzo silne układy z ustępującą starą władzą. Zaszłości powstałe na gruncie Magdalenki i okrągłego stołu spowodowały otwarcie Polski na penetracje obcego kapitału, wypływ dewiz, korupcje, afery, wypieranie krajowych wyrobów przez zagraniczne. W tych warunkach giną nawet porządne firmy, kraj obraca się w ruinę, a system prawny nie pozwala na zmianę sytuacji normalną, konstytucyjną drogą. Przychodzi wtedy moment, gdy wymuszenie na władzy pozytywnych działań może nastąpić tylko przy bezpośrednim udziale szerokich rzesz społeczeństwa.

Jeżeli mamy do czynienia z zakładem produkującym tary do prania, to sytuacja jest jasna. Jeżeli jednak zakład produkuje towar dobry, to pat ekonomiczny, w jakim się znajduje nie jest możliwy do przełamania przez samą załogę. Musi wkroczyć rząd, żeby podjąć decyzję już nie ekonomiczną, lecz polityczną. Jeżeli nie podejmie się takich decyzji, to pozostaje ostatnia możliwość. Nie wiem, czy nie powinienem powiedzieć, że trzeba strajkować.

Znalezienie rozwiązania rzadowego w waszej sprawie jest obecnie prawie niemożliwe, ponieważ uzyskanie jakiejkolwiek decyzji rządowej jest niezmiernie trudne. Rząd jest w permanentnym rozkładzie, poszukuje podstaw do rządzenia, a więc trwałej koalicji. Wciąż brakuje jasnej strategii postępowania. Ze swojej strony mogę obiecać działanie zmierzające do postawienia waszej sprawy pod obrady rządu wtedy, kiedy tylko będzie to możliwe. Jak mówiłem potrzebna jest tu przede wszystkim decyzja polityczna, bo wyjście ekonomiczne zawsze można znaleźć. Działanie załóg przemysłu lotniczego, zdecydowane i zorganizowane może sprawie tylko pomóc. Pod groźbą pistoletu nie działa się tylko wtedy, kiedy jest to pistolet na wodę. Jeśli jest prawdziwy — wtedy już nie ma innego wyjścia.

Jak marszałek D. Wójcik może pomóc WSK?

D. WÓJCIK: Przekonuję szefów różnych resortów do tego, aby podjęli sprawę przemysłu lotniczego i rozwiązali ją. Rozmawiałem z MSW, będę rozmawiał z MON. Na forum własnego klubu, w interpelacjach i wystąpieniach sejmowych dotyczących na przykład prowizorium budżetowego wprowadzam zawsze ten problem. Wraz z innymi zainteresowanymi posłami próbujemy doprowadzić do uchwalenia rezolucji sejmowej nakazującej rządowi między innymi zwrot długów na rzecz przemysłu lotniczego oraz zapłacenie za dostawy do byłego ZSRR. W tej chwili uniemożliwia to obowiązujące do końca marca prowizorium budżetowe. Jeśli uda się wam pozyskać dla siebie posłów z różnych ugrupowań, to w porozumieniu z tymi klubami jesteśmy w stanie sprawę załatwić.

Kogo winić za wpędzenie gospodarki w sytuację bez wyjścia?

D. WÓJCIK: Obecna sytuacja jest wynikiem umów w Magdalence i okrągłego stołu. Umowy te wywarły swoje piętno na wyborach prezydenckich, ordynacji wyborczej do Sejmu oraz obowiązującym systemie prawnym, który nie pozwala na dokonanie szybkich reformatorskich zmian. Ma to także swój oddźwięk w blokowaniu śledztw dotyczących zbrodni stanu wojennego i późniejszych, afer gospodarczych, finansowych itd.

Kto jest zainteresowany zniszczeniem naszego przemysłu?

D. WÓJCIK: Nie jest tak, że jakimś określonym ugrupowaniom politycznym można zarzucić niszczenie przemysłu. Jest to raczej kwestia poszczególnych ludzi, którzy mogli być zaangażowani, choćby materialnie, na przykład w zakup Bell'i, a następnie wykorzystują swoje stanowiska dla zatuszowania sprawy, utrącania, blokowania działań interwencyjnych. Obowiązujące prawo, choć ułomne, pozwala na ściganie aferzystów. Brakuje jednak zdecydowania sfer rządzących w wyjaśnianiu tych spraw, choć wiele doprowadzono do takiego etapu, że pozostaje tylko je ujawnić.

Co się stanie, gdy zakład upadnie i nagle okaże się, że więcej niż połowa mieszkańców miasta pozostanie bez środków do życia?

D. WÓJCIK: Rząd i Sejm mają świadomość istnienia miast — fabryk, w których większość mieszkańców jest związana z jednym zakładem pracy. Z jednej strony rząd nie podejmuje decyzji ratunkowych, z drugiej musimy sobie uświadomić, że doprowadzenie do sytuacji, w której 80, czy 90 procent mieszkańców Świdnika stanie się bezrobotnymi, jest po prostu nie do pomyślenia.

J. Mazur

P.S. Wicemarszałek D. Wójcik obiecał interweniować w sprawach podwyższenia kredytu obrotowego, o co zabiegała dyrekcja WSK, a także przyznania gwarancji kredytowych pod kontrakty zagraniczne.

Manifestacja związkowców w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

Związkowcy zarzucali stronie rządowej brak koncepcji na ocalenie przemysłu, nie tylko zresztą obronnego. Zapytywano, czy brak propozycji rządowej nie jest przypadkiem wyrazem niechętnego bądź wręcz aroganckiego podejścia do problemów, z którymi przyszło borykać się przemysłowi. W odpowiedzi wiceminister Padykuła nakreślił tak zwane „szersze tło" argumentując, że w podobnych tarapatach znajduje się także wiele innych dziedzin życia gospodarczego i społecznego. Nie sprecyzował jednak, czy skazując na zagładę przemysł lotniczy pragnie ocalić oświatę, bądź służbę zdrowia.

Przedstawiciele manifestujących ostrzegli urzędników rządowych, że związki zawodowe wyczerpują już swoje możliwości pacyfikowania nastrojów społecznych i że wkrótce do głosu może dojść ulica. W rozmowach brał udział przew. ZZP WSK „PZL-Świdnik" S.A. Jerzy Derdej.

(jmr)

Treść dokumentu przekazanego przez manifestujących 20 lutego związkowców z przedstawicielami rządu:

Przedstawiciele załóg przedsiębiorstw Przemysłu Obronnego zgromadzeni na manifestacji w Warszawie dnia 20 lutego 1992 r. zwracają się do Rządu Rzeczpospolitej Polskiej o natychmiastowe podjęcie działań celem powstrzymania upadku Przemysłu Obronnego, oraz tragicznego zubożenia ludności całych aglomeracji miejskich, utrzymujących się z pracy w tych przedsiębiorstwach.

Odpowiedzialnym za ten stan rzeczy jest rząd, który był i jest głównym decydentem w sprawach produkcji, zamówień, eksportu oraz programów inwestycyjnych w przedsiębiorstwach Przemysłu Obronnego.

To właśnie rząd:

— odebrał w ubiegłym roku od naszych przedsiębiorstw sprzęt wojskowy i do dziś nie oddał im jeszcze prawie 1 bln zł,

— powinien pokryć koszty utrzymania potencjału obronnego na wypadek wojny na wartość 2 bln zł, a pokrywają je przedsiębiorstwa,

— podjął na wniosek ONZ decyzję o zerwaniu naszych kontraktów z Irakiem i Jugosławią, co spowodowało straty przedsiębiorstw wartości 86 mln dolarów i rząd powinien te straty zrekompensować,

— podpisał wieloletnie umowy z byłym Związkiem Radzieckim na dostawę sprzętu lotniczego i obronnego i rząd winien zrekompensować straty poniesione przez przedsiębiorstwa z tytułu niewypłacalności krajów po byłym ZSRR,

— podjął decyzję o wstrzymaniu inwestycji na produkcję wojskową i winien zwrócić straty poniesione z tego tytułu przez przedsiębiorstwa.

To właśnie rząd decyduje o doktrynie obronnej i on winien złożyć zamówienia na sprzęt wojskowy, gwarantujący bezpieczeństwo państwa oraz udzielić kredytów na restrukturyzację Przemysłu Obronnego.

Jeśli Polska jest państwem prawa, to obowiązuje ono wszystkich — również rząd.

Dlatego w imię prawa domagamy się realizacji naszych żądań:

1. Zwrotu wszystkich zaległych należności przedsiębiorstwom Przemysłu Obronnego.

2. Opracowania doktryny obronnej i w oparciu o nią dokonanie restrukturyzacji Przemysłu Zbrojeniowego.

3. Określenia zasad funkcjonowania państwowych zakładów zbrojeniowych.

Spełnienie tych postulatów jest gwarancją bezpieczeństwa i suwerenności Polski.

Po sześciu tygodniach strajku

(Dokończenie ze str. 1)

nie na deklaracjach, lecz decyzjach. Decyzje może podjąć tylko Sejm określając założenia polityki gospodarczej, w tym finansowej, uchwalając ustawę budżetową, która uwzględniałaby nasze potrzeby nie uwzględnione w prowizorium budżetowym.

— Sporo komentarzy wzbudziły kolejne listy do prezydenta Wałęsy. Zarzucano ich autorom, że najpierw obrazili się na Wałęsę, ale kiedy tylko zadzwonił, przeszedł im cały żal. A przecież ten telefon niczego nie załatwił.

— Oba listy do prezydenta, a także telefoniczna rozmowa z nim są elementem dialogu, jaki staramy się prowadzić z władzą. W tak trudnym dialogu nie wolno się na nikogo obrażać. Ważne, że prezydent zadzwonił, że przeprosił załogę WSK za nieporozumienia narosłe wokół jego wcześniejszych wypowiedzi. List do premiera, który również wysłaliśmy pozostał bez odpowiedzi. Wałęsa wykazał dobrą wolę, a każdy chyba przyzna, że lepiej mieć prezydenta po swojej stronie, niż przeciwko sobie.

J. Mazur

List otwarty KZ NSZZ „S" Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Świdnik" S.A. z dnia 11 lutego br. do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Lecha Wałęsy

Gdy popieraliśmy Pana w wyborach liczyliśmy na sprawiedliwe potraktowanie i uczciwą próbę zrozumienia naszych problemów.

Wypowiedź Pana na spotkaniu z posłami PSL wykazała, że 40 lat komunizmu zostawiło duży ślad na Panu, gdyż tłumaczenie chłopom, że przemysł żyje ich kosztem jest niczym innym jak dobrze znanym komunistycznym napuszczaniem jednej grupy społecznej na drugą.

Tak na marginesie to informujemy, że śmigłowce produkowane są w Świdniku a nie w Mielcu.

Prosimy Pana, Panie Prezydencie o nie przeszkadzanie nam w próbach ratowania naszych miejsc pracy i podstawy bytu całego miasta. Jak możemy być konkurencyjni jeżeli najwyższy urzędnik Państwa, mówi o naszych śmigłowcach, że nikt ich nie chce kupić.

Czy dla Pana, polski przemysł to tylko Stocznia Gdańska. Bardzo mało jest polskich wyrobów, które są porównywalne z zachodnimi, a nasz śmigłowiec jest takim wyrobem.

Niech Pan odpowie, czy słowa Papieża mówiące o tym, że musimy sobie pomóc sami, bo obcy nam nie pomogą, dla Pana nic nie znaczą.

Chcieliśmy zaprosić Pana do nas, ale jeżeli takie jest Pana podejście pełne pogardy do współobywateli, którzy dali Panu władzę i sławę, to rezygnujemy z tego zaszczytu. Strajk naszego zakładu nie ma na celu podważenia pozycji rządu, a jest próbą nawiązania dialogu z władzą.

Oczekujemy uczciwego postawienia sprawy, czy Polska powinna mieć przemysł lotniczy, czy nie.

Zarówno w roku 80 jak i obecnie wykazujemy pełną odpowiedzialność za sprawy zakładu i Kraju. Władza wtedy jak i obecnie próbuje nas zdyskredytować w oczach opinii publicznej. Najbardziej boli nas, że argumenty są bardzo podobne.

LIST Z DNIA 14 LUTEGO BR.

Wyrażamy wielką satysfakcję z faktu rozmowy telefonicznej Pana Panie Prezydencie z przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „S" „PZL-Świdnik" S.A. przeprowadzonej w dniu 12.02.92 r. Fakt ten poza satysfakcją, budzi duże nadzieje dla załogi WSK, że problemy Przemysłu Lotniczego są Panu nieobce i w bliskiej przyszłości zostaną rozwiązane.

Panie Prezydencie, z rozmowy telefonicznej przeprowadzonej z Panem, wynika, że „Polska nie może istnieć bez Przemysłu Lotniczego". Lecz działania Rządu świadczą o czymś przeciwnym. Opublikowanie listu otwartego nie miało na celu szkodzenie Panu, a był to krzyk rozpaczy strajkującej załogi WSK Świdnik oraz ginącego miasta i jego mieszkańców. Wyrażamy nadzieję, że dobra wola Pana zaowocuje w bliskiej przyszłości spotkaniem z Panem, a w związku z tym podjęciem decyzji, które umożliwią normalne funkcjonowanie i rozwój Przemysłu lotniczego i naszego zakładu.

Panie Prezydencie, bezpośrednio po rozmowie, w imieniu Pana przeprosiliśmy załogę WSK Świdnik za wynikłe nieporozumienia.

Prosimy o szybkie ustalenie terminu spotkania z Panem i powiadomienie o nim Komisję Zakładową.

GŁOS SPORTOWY

O czym mówią kibice?

Wspominają jeszcze końcowe akordy sezonu ligowego, siatkarzy a szczególnie turnieje play off, w których Avia wygrała aż trzykrotnie z Resovią.

Takiego wyczynu mało kto się spodziewał. Był to siatkarski majstersztyk, trzy zwycięstwa bez jakichkolwiek niedomówień.

Potwierdził to zresztą osobiście trener Resovii BRONISŁAW ORLIKOWSKI, który powiedział:

Spodziewałem się, że w Świdniku nie pójdzie nam łatwo. Po przegranym meczu u siebie szanse mojego zespołu wyraźnie zmalały. Skrycie liczyłem jednak, że nasz młody zespół wygra jeden mecz na parkiecie Avii. Jeśliby tak się stało w piątym decydującym spotkaniu w Rzeszowie bylibyśmy z pewnością faworytem. Rzeczywistość okazała się dla nas bardzo brutalna. Na tle uskrzydlonej Avii byliśmy mało bojowi. Prócz tego w naszych szeregach zabrakło najlepszego zawodnika — Rosjanina BEZDUSZEWA. Ale czy on potrafiłby przechylić zwycięstwo na naszą stronę? Obiektywna ocena gry obydwu zespołów, której dokonał szkoleniowiec Resovii satysfakcjonuje.

Po dość długim okresie bezbarwnej gry naszego zespołu słyszymy nagle pochlebną opinię. Miłe to zwłaszcza gdy tak mówią najgroźniejsi rywale.

Festiwal siatkarski sezonu 1991 92 prawie już zakończony. Pozostały jedynie potyczki z Legią o 5 i 6 miejsce. W tych spotkaniach nie gra się o medale. Wszystko wskazuje na to, że obydwa zespoły potraktują je na luzie. W stolicy wygrała dwukrotnie Legia 3:0 i 3:1. Za kilka dni rewanżowe spotkania w Świdniku. Trzeba się po prostu zrewanżować wojskowym. Jeśli dojdzie do piątego meczu w przypadku porażki żółto-niebieskich nikt chyba nie będzie rozdzierał szat. Ale co dalej?

Przez ponad pół roku na ligowych parkietach zapanuje cisza. Jak potoczą się dalsze losy naszego zespołu, czy w obecnym składzie „dociągnie" do jesieni, czy klub kupi kogoś nowego na siatkarskim rynku, czy do kadry trenera JANUSZA KOSTRZEWY trafią nowi, młodzi, utalentowani zawodnicy?

Na te i jeszcze inne pytania nie sposób dziś odpowiedzieć. Jedno co jest pewne.

Ludzie w Świdniku żyją naprawdę siatkówką. Chcieliby nadal mieć wiele radości z dobrych wyników siatkarzy i ich ambitnej postawy w lidze. I wszystko wskazuje na to, że ci najbardziej zagorzali nie będą nadal skąpić grosza na rozwój tej dyscypliny sportu. Siatkarzy musi także wesprzeć finansowo klub. Zachodzi jednak pytanie w jaki sposób gdy w kasie z pieniedzmi nietego, gdy zbliża się piłkarska wiosna. O polityce i działalności finansowej mówić dziś oczywiście nie łatwo — to prawda. Nastały jednak takie czasy, w których choć pieniędzy mało — trzeba je dzielić równo.

Jeśli tak nie będzie w nowym sezonie ligowym można stracić i siatkówkę i piłkę nożną. Siatkarze obronili I ligę bez jakichkolwiek obietnic finansowych. Nikt nie mówił im o złotych górach, wysokich premiach i

(Dokończenie na str. 4)

NSZZ SOLIDARNOŚĆ
BIULETYN ZWIĄZKOWY WSK „PZL-ŚWIDNIK"
GROT

LIST OTWARTY DO PREMIERA

**Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność"
WSK „PZL-Świdnik" S.A. do Premiera Rządu RP.**

PANIE PREMIERZE!

Mimo trwającego ponad miesiąc strajku naszego zakładu, nie udało nam się zwrócić uwagi Rządu na problemy przemysłu lotniczego. Dotychczasowe działania wykazują, że Rząd RP nie ma jakiejkolwiek koncepcji, w związku z tym w imieniu pracowników Wytwórni zwracamy się do Pana, Panie Premierze o:

1. Wydanie decyzji umożliwiającej następujące objęcie udziałów naszej Spółki:
— 51% udziałów: pracownicy Wytwórni
— 20% udziałów: Ministerstwo Obrony Narodowej
— 29% udziałów: inwestorzy zewnętrzni
2. Wydanie zgody na utworzenie Spółki holdingowej złożonej z zakładów przemysłu lotniczego.
3. Przejęcie przez państwo dotychczasowych zobowiązań naszego zakładu.
4. Przyznanie dla powstałej Spółki ulg podatkowych jakie obowiązywały dla nowo powstałych przedsiębiorstw.

Koncepcja nasza wychodzi na przeciw słowom Prezydenta: „bierzcie sprawy w swoje ręce".

Liczymy na poważne potraktowanie naszej propozycji.

Przewodniczący Komitetu Strajkowego
Marian Król

Wybory w sekcji lotniczej

Zgodnie z uchwałami Komisji Zakładowej NSZZ „S" oraz wynikłymi zmianami w statucie związku, w lutym odbywają się wybory do organów ponadzakładowych związku skupionych w branżach.

20 lutego br. ustępująca Rada Sekcji zorganizowała II Zjazd Delegatów Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „S" na terenie zakładów WSK „PZL Rzeszów". Zjazd zamykał trwającą rok pierwszą kadencję struktury, do której należało 14 zakładów produkujących sprzęt lotniczy lub podzespoły do niego.

Szeroka informacja na temat działalności Rady Sekcji, a szczególnie jej ścisłego prezydium, zaowocowała zgłaszaniem się następnych zakładów w celu uczestniczenia w pracach Rady. W trakcie trwania Zjazdu do sekcji dołączono zakłady: PZL Bielsko-Biała, a także Wojskowe Zakłady Lotnicze z Dęblina.

Obrady toczyły się w atmosferze trwającego już trzeci miesiąc strajku w rzeszowskiej WSK i w nadal nie wyjaśnionej sytuacji przemysłu lotniczego.

Po przedstawieniu relacji przewodniczącego SKPL NSZZ „S" z jego pobytu w USA oraz sprawozdania z pracy Rady Sekcji delegaci udzielili absolutorium ustępującym władzom. Przewodniczącym SKPL na następną kadencję został wybrany ponownie Władysław Prygoń z Rzeszowa. Delegaci docenili jego ogromne zaangażowanie podczas dotychczasowej pracy życząc mu, a tym samym nam wszystkim, szybkiego rozwiązania problemów przemysłu lotniczego.

Rada Sekcji została rozszerzona, a zgodnie z decyzją delegatów w składzie Rady każdy zakład zrzeszony w sekcji ma swojego przedstawiciela.

W trakcie trwania wyborów toczyła się dyskusja programowa określająca kierunki działania sekcji podczas obecnej kadencji. Postanowiono wzmocnić i zaakcentować w sposób widoczny jedność wszystkich zakładów branży lotniczej w ratowaniu polskiego przemysłu lotniczego planując zorganizowanie wspólnej pikiety. Doświadczenia w prowadzeniu strajku w tej formie przedstawił W. Prygoń, który przebywając w USA w mieście Paducah uczestniczył w pikiecie w obronie zwolnionych pracowników miejscowego szpitala.

Zjazd udzielił poparcia zakładom strajkującym: WSK Rzeszów, „Hydral" Wrocław i WSK Świdnik, wyrażając oburzenie z dyskryminowania w wystąpieniach publicznych wyrobów polskiego przemysłu lotniczego przez osoby pełniące wysokie stanowiska w ministerstwach. Postanowiono wystąpić do najwyższych władz państwowych i związkowych z żądaniem pilnego rozwiązania istniejącej sytuacji. Postanowiono również samodzielnie przystąpić do opracowania strategicznych rozwiązań systemowych.

Pomimo bardzo trudnej sytuacji w zakładach delegaci wykazywali duże zaangażowanie w ustaleniu programu działań. Skład osobowy Rady uległ znacznej zmianie (z poprzedniej kadencji pozostało 5 osób). Większość nowych członków dało się poznać już w trakcie Zjazdu jako zdecydowani obrońcy interesów polskiego przemysłu lotniczego. Prezydium zaplanowało wzięcie się do ostrej pracy już w najbliższych dniach.

KTK

NIEDOKOŃCZONE OBRADY

W sobotę 22.02.92 okupowana od sześciu tygodni sala konferencyjna o godz. 8.00 przekształciła się w salę obrad II tury III Zakładowego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność" WSK „PZL-Świdnik" S.A. Według ustaleń z I tury głównym tematem planowanych obrad była dyskusja nad programem działania Komisji Zakładowej w czasie obecnej kadencji.

Gośćmi zebrania było dwóch wiceprzewodniczących Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „S", którzy w przerwie dyskusji programowej odpowiadali na pytania delegatów. Zarzucono im małe zainteresowanie Regionu sytuacją strajkową w Świdniku, krytykowano zbyt rzadkie kontakty i wizyty oraz małe wsparcie moralne. Członkowie Zarządu Regionu uważali, że współpraca jest na dość dobrym poziomie i żadne bezpośrednie zwrócenie się do nich nie pozostaje bez odpowiedzi. A ponieważ mentalność członków Solidarności z innych zakładów jest taka, a nie inna dlatego też trudno jest oczekiwać zrozumienia i wsparcia dla naszej akcji strajkowej w takiej formie, jakiej byśmy sobie życzyli. W innych regionach kraju, strajkującym załogom pomoc płynie szerokim strumieniem. A u nas w regionie zakłady wyczekują pomocy, nie dając nic w zamian.

Na pytanie o funkcjonowanie Oddziału w Świdniku i związane z tym opłaty za nie wykorzystywany lokal, przedstawiono koncepcję zmian w strukturze funkcjonowania, w której planuje się utworzyć z istniejących 5 dużych Oddziałów. Kolejne pytanie dotyczyło fundacji Solidarności. Sprawa ta jak odpowiedzieli goście zebrania oddana jest już do prokuratury. Fundacja przyniosła zamiast spodziewanych dochodów — duże straty. Toczą się rozmowy wyjaśniające gdyż kilka osób formalnie zawaliło sprawę i fundacja na dzisiaj jest nie do uratowania. Głównymi przyczynami, które doprowadziły do tego stanu były wydawane gazety: Gazeta Obywatelska i Gazeta Współczesna, którymi niekompetentni pracownicy rozpoczęli deficyt fundacji. Poza tym Zarząd Fundacji chciał czerpać znaczne profity ze swojej działalności.

W kwestii rewindykacji majątku związkowego podano drogę postępowania po otrzymaniu orzeczenia o wysokości należności. Przy braku realizacji postanowienia Komisji sprawę kieruje się do Izby Skarbowej. Następuje upomnienie, a po dwóch tygodniach pada wniosek o egzekucję i wchodzi komornik na konto Związku. Pytano także o działania parlamentarzystów NSZZ „S" z naszego regionu. Pracę Stanisława Węglarza członkowie Zarządu Regionu cenią bardzo wysoko, przedstawiając jego osobiste sukcesy w załatwianiu funduszy dla niektórych zakładów województwa, a będących w naprawdę krytycznej sytuacji (np. FLT, Eda). Potrafi on zdaniem wiceprzewodniczącego Regionu otwierać drzwi gabinetów często niedostępnych w normalnej drodze postępowania. Senator Janusz Mazurek, który był gościem naszego zakładu jest bardzo dobrym prawnikiem i ta jego umiejętność jest bardzo cenna dla Związku. Na przemyśle się nie zna lecz pomoc zaoferował.

W dyskusji nad propozycją programu działania Komisji Zakładowej drobne poprawki wniesiono do rozdziałów dotyczących emerytów i rencistów, informacji i propagandy, współpracy z Samorządem Terytorialnym. Długie, burzliwe dyskusje dotyczyły działalności gospodarczej Komisji Zakładowej oraz współpracy z Radą Nadzorczą, lecz poprawki nie znalazły poparcia wśród delegatów i zostały oddalone.

Swoistym patykiem wetkniętym w mrowisko była sprawa NSZZ „Solidarność" a inne związki zawodowe w zakładzie. Program zawierał ogólnikowe stwierdzenie konieczności pewnych statutowo określonych współdziałań. Jednak głosy w dyskusji były daleko ostrzejsze, mówiące że współpraca jest niemożliwa w żadnej sytuacji z istniejącymi w zakładzie związkami. Nie może być jedności politycznej. OPZZ na swojej masówce w Warszawie określił się jednoznacznie. Chcą aby wrócić do starego systemu, kiedy rządzili komuniści. Uważają, że wszystko złe co się stało obecnie w Polsce jest zawinione przez Solidarność. Strajk kolejarzy, gdzie obsługi pociągów z członków Solidarności były zastępowane przez OPZZ wykazał, że OPZZ jest radykalną bojówką pozostałości po byłej partii komunistycznej.

ZZIiT popierając OPZZ w jej działaniu wykazał swój rodowód. Dopóki nie powstanie czwarty, ale już wolny związek zawodowy, to wtedy zgodnie z ustaleniami Komisji Krajowej, nawiązanie współpracy jest niemożliwe.

Pomimo tak zdecydowanych opinii poparto przewodniczącego Komisji Zakładowej w dotychczasowych działaniach, oraz obdarzono go zaufaniem przy następnych wspólnych rozmowach. Z naniesionymi poprawkami delegaci zatwierdzili program działania. Sprawa przyjmowania i przynależności do Związku, będąca dalszą częścią porządku obrad, rozpaliła do czerwoności dyskusję pomiędzy delegatami. Dyskutowano nad członkowstwem w Związku osób, które w latach 80-tych pełniły wysokie funkcje kierownicze, oraz były odpowiedzialne za zwalnianie pracowników z pracy, a którzy obecnie są członkami „S". Dyskusja była tak ostra przy ustalaniu statutowych możliwości, postaw ludzkich oraz sposobów postępowania w podobnych sytuaciach, że pewna grupa osób po przerwie nie wróciła na salę obrad z niewiadomych przyczyn. Sprawdzenie listy obecności wykazało obecność tylko 60 delegatów, co w danej chwili nie stanowiło wymaganego kworum, sprawiając niemożność podejmowania jakichkolwiek decyzji. Dlatego też zebranie przerwano, odkładając dyskusję nad pozostałymi punktami porządku obrad na wtorek 25.02.92.

KTK.

„Nadgościnni" emeryci

Bardzo delikatna i drażliwa sprawa dotarła ostatnio do Komisji Zakładowej. Pojedyńcze sygnały pojawiały się od dłuższego czasu, lecz ostatnio nabrały na sile. Dotyczy to emerytów i rencistów, byłych pracowników naszego zakładu.

Kiedy pracownicy odchodzą na emeryturę lub rentę z ust kierownictwa, koleżanek i kolegów padają miłe słowa uznania, podziękowania za trud przepracowanych lat, oraz zapewnienia o pamięci i zaproszenia do odwiedzin. Emeryci korzystają także z Przychodni Przyzakładowej i rehabilitacji. Mają pełną swobodę poruszania się po zakładzie.

Przykrą sprawą jest, że niewielka część nadużywa gościnności i odwiedza zakład codziennie załatwiając swoje prywatne interesy. Wiemy, że ta nieliczna grupka rzuca złe światło na większość uczciwych i wielce zasłużonych pracowników zakładu. Dlatego też, należy się zastanowić, czy dla dobra wszystkich nie należy pozbawić tego przywileju emerytów i rencistów. Do zakładu każdy z nich może wejść na podstawie przepustki jednorazowej.

BaK

PISMO DO POSŁÓW I SENATORÓW ZIEMI LUBELSKIEJ

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" WSK „PZL-Świdnik" SA uprzejmie zaprasza Pana na spotkanie posłów i senatorów Lubelszczyzny z załogą naszego zakładu.

Spotkanie odbędzie się w WSK-Świdnik 02.03.92 o godz. 16.30.

Ze względu na zagrożenie upadkiem naszego zakładu i jego znaczenie dla Świdnika, zwracamy się do Pana, jako Naszego Przedstawiciela w najwyższych władzach Polski z prośbą o niezawodne przybycie na spotkanie.

Strajk załogi naszej Wytwórni trwający już ponad miesiąc, nie ma podłoża płacowego, a jest próbą nawiązania dialogu z władzą. Domagamy się od władz podjęcia decyzji o przyszłości przemysłu lotniczego. Decyzje te mimo wielokrotnych zapewnień, nie zapadają. Sytuacja zakładów lotniczych staje się taka, że opóźnianie decyzji spowoduje, że nawet w przypadku pozytywnych rozstrzygnięć, zakłady będą nie do uratowania.

Na spotkaniu będzie mógł Pan, Panie Pośle Senatorze zapoznać się z sytuacją Zakładu i branży lotniczej.

Mamy nadzieję, że obecność lubelskich parlamentarzystów pozwoli na wypracowanie wspólnego stanowiska w tej, tak żywotnej dla naszego społeczeństwa sprawie.

Przewodniczący Komisji Zakładowej
NSZZ „Solidarność" WSK „PZL-Świdnik" SA,
Marian Król

Komu potrzebna pomoc?

Pod znamiennym tytułem „Potrzebujemy pomocy" ukazał się artykuł na czołowym miejscu w „Głosie Świdnika" z dnia 20 lutego br. Cytowane są w nim wypowiedzi dyrektora ekonomicznego WSK — Waldemara Kijanko.

Dyrektor sugeruje, że rozwiązaniem lepszym dla zakładu byłoby wybranie drogi podobnej jak Mielec. Ponieważ nie wszyscy wiedzą co się dzieje w Mielcu, przedstawię bez komentarza kilka faktów. Zatrudnienie zmniejszyło się z 20 tys. do 11 tys., obecnie szykowane jest kolejne zwolnienie grupowe dla 2500 osób. Średnia pensja w zakładzie przez cały ubiegły rok nie przekroczyła 1,1 mln zł i często były kłopoty z terminową wypłatą. Istniejący konflikt pomiędzy WSK a OBR spowodował problemy i opóźnienia wykonawstwa samolotu Iryda. Udzielone kredyty na program naprawczy wydane były na wypłaty pracownikom.

Ocenę przytoczonych faktów pozostawiam czytelnikom, zastanawiając się, czy u nas w zakładzie nie jest przypadkiem gorzej niż w Mielcu, czy może dyrektor chciałby być na miejscu dyrektora z Mielca. I kto wreszcie potrzebuje pomocy? Czy tylko zakład?

K.T.K.

„GROT" — dwutygodnik NSZZ „Solidarność" WSK „PZL-Świdnik" S.A. 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1 Tel. 135-31, 120-61 wew. 66-56 Red. naczelny KRZYSZTOF KRZYŻANOWSKI

PROGRAM TYGODNIOWY TVP

28 lutego piątek
PROGRAM I

8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Domowe przedszkole
9.35 — Szkoła dla rodziców
10.00 — Serial filmowy
10.50 — Wiadomości
12.00 — 16.00 Telewizja edukacyjna
12.00 — Agroszkoła
12.30 — Ekstra (6) — ser. dok. ang.
13.15 — Eko — lego — Człowiek
13.35 — Tropami mitów (3) — Rozbity ołtarzyk — film dok.
14.20 — Teleplastikon (3)
14.40 — ...Jeśli nie Oxford, to co?
15.00 — Telewizja edukacyj. zaprasza
15.15 — Nerwica — ...I co pan na to, panie Freud?
15.30 — Uniwersytet nauczycielski
16.00 — Studio 7 proponuje
16.15 — Dla najmłod. — Ciuchcia
17.05 — Język ang. dla dzieci (9)
17.15 — TELEEXPRESS
17.35 — Piłkarska kadra czeka
17.45 — W kinie i na kasecie
18.10 — Serial filmowy
18.35 — Raport
19.00 — Reflex
19.15 — Dobranoc — Bouli
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — Szpieg doskonały (8-ost.) — ser. prod. ang.
21.00 — Polskie ZOO
21.25 — Zespół Zapis przedstawia...
22.05 — Price w Tokio — Koncert
23.05 — Wiadomości wieczorne
23.25 — Poezja na dobranoc
23.30 — Wieczór konesera — Ogród rozkoszy

PROGRAM II

7.30 — Panorama
7.40 — Rano
8.00 — Gazeta domowa
8.10 — Telewizja biznes
8.35 — Lucky Luke — ser. franc.
9.00 — Świat kobiet — magazyn
9.25 — Pokolenia — ser. prod. USA
9.45 — Rano
10.00 — CNN
10.10 — Język angielski
16.25 — Powitanie
16.30 — Panorama
16.40 — Pokolenia — ser. prod. USA
17.05 — Na morskim szlaku — Batalia o Columbusa
17.30 — 21.00 Program regionalny
21.00 — Panorama
21.25 — Sport
21.35 — Parnell (2) — Zniewaga — ser. prod. ang.
22.30 — Obrazy, słowa, dźwięki
23.30 — Cały ten jazz
24.00 — Panorama

29 lutego — sobota
PROGRAM I

7.30 — Program dnia
7.35 — Wieści
8.00 — Rynek — agro
8.30 — Na zdrowie
8.50 — Wiadomości poranne
9.00 — Ziarno
9.25 — 5 — 10 — 15 — progr. dla dzieci i młodz.
10.30 — Wojownicze żółwie Ninja — ser. prod. USA
10.55 — Azymut
11.20 — Szkoła pod żaglami
11.50 — Wiadomości
12.00 — Z Polski rodem mag. polon.
12.40 — My i świat
13.00 — U siebie — mag. mniejszości narodowych
13.30 — Świątynia przyrody Corbett
14.00 — Walt Disney przedstawia — Kacze opowieści — Przygody Davy'ego Crocketta (2) — Tęcza i grzmot cz. 1
15.15 — Z archiwum teatru telewizji Tadeusz Rittner — W małym domku
16.55 — Katolicki mag. młodzieżowy
17.15 — TELEEXPRESS
17.35 — Studio sport — Halowe Mistrzostwa Europy w Lekkiej Atletyce — Genua
18.20 — Angielska limuzyna (6-ost.) ser. prod. franc.
19.15 — Dobranoc Berta
19.30 — WIADOMOŚCI
20.00 — Polskie ZOO
20.20 — Donsul — film prod. pols.
22.05 — Sportowa sobota
22.35 — Wiadomości wieczorne
22.55 — Przed lustrem
23.25 — Szumy, zlepy, ciągi (6)
23.55 — Operacja Stambuł — film fab.

PROGRAM II

7.30 — Panorama
7.35 — Kaliber '92
8.00 — Ulica Sezamkowa
9.00 — Magazyn telewizji śniadan.
9.30 — Tygiel zagr. mag. kulturalny
10.00 — CNN
10.15 — Dom — mag.
10.40 — Tacy sami
11.00 — Polska Kronika Filmowa
11.10 — Akademia polskiego filmu — Baza ludzi umarłych — film fab. prod. pols.
13.00 — Zwierzęta świata
13.30 — Klub Yuppies? — progr. dla młodz.
14.00 — Wzrockowa lista przebojów M. Niedźwieckiego
14.30 — Studio sport — Koszykówka zawodowa NBA
15.20 — Program dnia
15.35 — Magazyn 102
16.00 — 6 z 49 — Teleturniej
16.25 — Losowanie Totaliz. Sportow.
16.30 — Panorama
16.40 — Szpieg w czerni — film fab. prod. ang.
18.00 — Program lokalny
18.30 — Wielka gra — Teleturniej
19.30 — Z ziemi polskiej
20.00 — Dni muzyki Rossiniego — Messa per Rossini
21.00 — Panorama
21.25 — Słowo na niedzielę
21.30 — Dni muzyki Rossiniego
22.30 — Jackaroo (4) — ser. austr.
23.20 — Recital Emiliana Kamińskiego
24.00 — Panorama

1 marca — niedziela
PROGRAM I

7.55 — Program dnia
8.00 — Tydzień
9.00 — Teleranek
10.00 — Operacja — Mozart
10.25 — Język angielski dla dzieci
10.30 — Rzeka żółta (1) — ser. dok. prod. jap.
11.20 — Notowania
11.45 — Telewizyjny koncert życzeń
12.15 — Poranek symf. WOSPRiT w Katowicach pod dyrekcją Josa Mari Florencino juniora
13.15 — Tęczowy Music-Box
14.00 — Załoga — wojsk progr. dok.
14.25 — Magazyn Morze
14.40 — Telewizjer
14.55 — W starym kinie Przybłęda
16.15 — Studio sport — Halowe Mistrzostwa Europy w Lekkiej Atletyce
17.15 — TELEEXPRESS
18.35 — Studio sport — Halowe Mistrzostwa Europy w Lekkiej Atletyce
18.15 — Paradise — znaczy raj (9) — Prywatna wojna — ser. USA
19.00 — Wieczorynka Walt Disney przedstawia Chip i Dale
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — Wielki przewrót (4-ost.) — ser. prod. franc.
21.40 — Sportowa niedziela
22.00 — 7 dni — świat
22.30 — Kabaretowa lista przebojów (5) — progr. M. Majewskiego

PROGRAM II

7.30 — Przegląd tygodnia (dla niesł.)
8.00 — Klementynka (6) — ser. franc.
8.30 — Film dla niesł. Wielki przewrót (4-ost.) — ser. franc.
10.00 — CNN
10.10 — Powitanie
10.20 — Program lokalny
10.50 — Magazyn przechodnia
11.00 — Wspólnota w kulturze
11.30 — Podróże w czasie i przestrz.
12.20 — Animals — mag. ekol.
13.00 — Ekspress Dimanche
13.15 — Publicystyka
14.00 — Kino familijne Nonni i Manni — ser. prod. niem.
14.55 — Rebusy — Teleturniej
15.15 — Do trzech razy sztuka — Teleturniej
15.45 — Scena debiutów
16.20 — Program dnia
16.30 — Panorama
16.40 — Misz — Masz
17.10 — Studio sport
19.00 — Bliżej świata
19.00 — Wydarzenie tygodnia
19.30 — Galeria „Dwójki" — Stasys
20.00 — Portret bez retuszu — Ewa Pobłocka
21.00 — Panorama
21.40 — Zwyciężyć strach — film fab. prod. USA
23.00 — Okolice jazzu
24.00 — Panorama

2 marca — poniedziałek
PROGRAM I

13.30 — Wiadomości
13.40 — Program dnia
13.45 — 16.10 — Telewizja edukacyjna
13.45 — Język francuski (19)
14.25 — Język niemiecki (23)
15.00 — Język angielski (23)
15.40 — Uniwersytet nauczycielski
16.10 — Program dnia
16.15 — Luz
17.15 — TELEEXPRESS
17.35 — Magazyn telewizyjny
18.00 — Alf — ser. prod. USA
18.30 — Kraje, narody, wydarzenia
19.00 — Zielona linia
19.15 — Reksio
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — Teatr telewizji — Gabriela Zapolska — Moralność pani Dulskiej
22.10 — Program rozrywk.
22.45 — Wiadomości wieczorne
23.00 — Kino europejskie — Na pokuszenie dram. psych.

PROGRAM II

16.25 — Powitanie
16.30 — Panorama
16.40 — Sonda
17.10 — Artysta i jego świat
17.40 — Ojczyzna — Polszczyzna
18.00 — Program lokalny
18.30 — Biuro, biuro (11)
19.00 — Pokolenia — ser. USA
19.20 — Fotel „Dwójki"
19.30 — Język niemiecki (21)
20.00 — Wielka piłka
20.30 — Moskiewskie impresje — dok.
21.00 — Panorama
21.30 — Sport
21.40 — Wydarzenie tygodnia
22.10 — Chwały starczy dla wszystkich (4-ost.)
23.00 — Dr A. Kaszpirowski
23.40 — Przeboje na smyczki — progr. W. Malickiego
24.00 — Panorama

3 marca — wtorek
PROGRAM I

8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Domowe przedszkole
9.40 — Program dnia
9.45 — To się może przydać
10.00 — Dynastia — ser. prod. USA
10.50 — To się może przydał cz. 2
11.05 — Kwadrans na kawę
11.20 — Film dok.
12.00 — Wiadomości
12.10 — Program dnia
12.15 — 16.10 — Telewizja edukacyjna
12.15 — Agroszkoła
12.50 — Film dok.
13.20 — Fizyka — Prąd zmienny
13.50 — Co, jak i dlaczego?
14.00 — Chemia
14.35 — Tele-komputer
14.55 — Przygody kapitana Remo
15.15 — Sezam
15.30 — Świat chemii
16.00 — Co, jak i dlaczego
16.10 — Program dnia
16.15 — Tik — Tak oraz film z serii Dennis — zawadiaka (3)
16.55 — Język ang. dla dzieci (12)
17.15 — TELEEXPRESS
17.35 — Królik Bugs przedstawia
18.00 — Największe wydarz. XX w.
19.00 — Narodziny firmy
19.15 — Mały Pingwin Pik-Pok
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — Dynastia — ser. prod. USA
21.00 — Studio publ. „Jedynki" — Listy o gospodarce
21.15 — Dyskoteka z zesp. Bajm
22.45 — Wiadomości wieczorne
23.00 — Family album
23.25 — „Siódemka" w „Jedynce"

PROGRAM II

7.30 — Panorama
7.40 — Rano
8.00 — Telewizja biznes
8.15 — Denver — Ostatni dinozaur (41) ser. franc.-ameryk.
9.40 — Świat kobiet — magazyn
9.00 — Program lokalny
9.30 — Rano
9.40 — Pokolenie — ser. prod. USA
10.00 — CNN
10.15 — Język francuski (18)
10.45 — Dr A. Kaszpirowski
11.25 — Rano
15.45 — Powitanie
15.50 — Denver — Ostatni dinozaur (41) — ser. franc.-ameryk.
16.15 — Sport
16.30 — Panorama
16.40 — Na morskim szlaku
17.05 — Przegląd kronik filmowych
17.40 — Moja modlitwa
18.00 — Program lokalny
18.30 — Pod wspólnym dachem
19.00 — Pokolenia — ser. prod. USA
19.20 — Rozmowy o Rzeczypospolitej
19.30 — Język ang. (21)
20.00 — Wielki sport
20.30 — Koło skołowanych — rep. A. Dłowskiego z Augustowa
21.00 — Panorama
21.30 — Sport
21.40 — Kotka na rozgrzanym blaszanym dachu — Narodziny spektaklu
22.00 — Julia i Julia — film włos.
23.35 — Piwnica pod Baranami Bal karnawałowy
24.00 — Panorama

4 marca — środa
PROGRAM I

8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Domowe przedszkole
9.40 — Program dnia
9.45 — Głowa do góry
10.00 — Jak cudne są wspomnienia film prod. pols.
11.00 — Głowa do góry cz. 2
12.00 — Wiadomości
12.10 — Program dnia
12.15 — 16.10 — Telewizja edukacyjna
12.15 — Agroszkoła
12.45 — Fałszerstwa historii
13.15 — Polacy w Wehrmachcie
13.45 — Obok nas
14.05 — Kawaleria II Rzeczypospolitej
14.35 — Klub encyklopedii II wojny światowej
14.45 — Więzień numer siedem — Sprawa Rudolfa Hessa
15.15 — Sensacje XX wieku
15.45 — Uniwersytet nauczycielski
16.10 — Program dnia
16.15 — Dla młodych widzów Latający Holender
16.45 — Kino nastolatków — Wychowawca — ser. prod. USA
17.15 — TELEEXPRESS
17.35 — Klinika zdrowego człowieka
18.00 — Serial filmowy
18.30 — Rewizja nadzwyczajna
19.15 — Niesforny misiaczek
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — Studio sport
21.55 — Reflex
22.10 — Rozmowy z Nikodemem
22.45 — Wiadomości wieczorne
23.00 — Daleko od szosy (1) Szpaki

PROGRAM II

7.30 — Panorama
7.40 — Rano
8.00 — Telewizja biznes
8.15 — Ulisses 31 — ser. anim. prod. franc.
8.40 — Świat kobiet — mag.
9.00 — Program lokalny
9.30 — Rano
9.40 — Pokolenia — ser. prod. USA
10.00 — CNN
10.15 — Język niemiecki (21)
10.45 — Rano
15.45 — Powitanie
15.50 — Ulisses 31 — ser. anim. prod. franc.
16.15 — Sport
16.30 — Panorama
16.40 — Ekostres — mag. ekolog.
17.00 — Losowanie Totaliz. Sportow.
17.05 — Era nuklearna (9) — ser. dok. prod. ang.
18.00 — Program lokalny
18.30 — Allo, allo — ser. ang.
19.05 — Pokolenia — ser. prod. USA
19.30 — Język ang. (51)
20.00 — Druga strona raju (1) — prod. ang.-austr.
21.00 — Panorama
21.30 — Ekspres reporterów
22.00 — Teatr „Dwójki"
23.40 — Pasmo hipermultimedialne Marcina K.
24.00 — Panorama

O czym mówią kibice?

(Dokończenie ze str. 2)

innych profitach. Zagrała w nich ambicja, popłynęła gorąca krew w żyłach, dopisało szczęście (w losowaniu) i znaleźli się na wierzchu.

Na wiosnę tego roku wyczyn siatkarzy muszą kopiować piłkarze. Ich sytuacja w tabeli, a i kadrowa także nie jest różowa. Zanosi się na to, że w każdym meczu trzeba będzie dawać z siebie wszystko. W rewanżowej rundzie rozgrywek ligowych nie łatwo będzie o sukces z drużynami z czołówki tabeli, środka, a i z maruderami także.

Już na początku — 8 marca piłkarze nasi nie będą mieć łatwego życia. Zagrają z liderem — Siarką Tarnobrzeg. Jedenastka trenera JANUSZA GAŁKA ma na swym koncie 24 pkt. i dodatni stosunek bramek 25:10. Avia zdobyła dotąd 16 pkt., ma ujemny bilans bramkowy 14:20 i zajmuje 13 miejsce w tabeli. Te cyfry mówią wiele. Na ich podstawie nie trudno wskazać faworyta w pierwszym wiosennym meczu. Jesienią ubiegłego roku podopieczni trenera Bronisława Waligóry wywalczyli z Siarką bezbramkowy remis. W kadrze klubowej grali jeszcze wtedy — GŁOWACKI i WILK.

Ci dwaj piłkarze muszkieterowie byli niewątpliwie podporą zespołu. Na pięć minut przed dwunastą zabrakło ich nagle w naszej drużynie. W nowym sezonie nie zagra także w Avii i STERNICZUK. Na placu boju pozostali prawie sami młodzi piłkarze.

Będą zdani na własne siły, na bezkompromisową i trudną walkę. Przed nimi 19 spotkań ligowych, a siła przebicia zespołu wyraźnie zmalała. Na placu boju pozostało ledwo 12-13 graczy.

Gorzej już chyba być nie mogło!

(mk)

Na ringu w Katowicach

...w popularnym „Spodku" zmierzyli się w walce o tytuł mistrza zawodowego kraju w wadze ciężkiej stołeczny bokser DARIUSZ RUKAT (z dawnej Legii) i świdniczanin ANDRZEJ DZIEWULSKI.

Po zażartym pojedynku wygrał na punkty warszawianin. Spotkanie zakontraktowano na 6 rund. Po dwóch wyrównanych rundach, w trzeciej wydawało się, że Dziewulski zdoła pokonać rywala. W następnych starciach tryumfowała jednakże lepsza technika Rukata, który rozstrzygnął pojedynek na swoją korzyść. W piątym starciu świdniczanin był liczony.

Sekundantami pięściarza świdnickiego byli MARIAN KASPRZYK i STANISŁAW DRAGAN. W narożniku jego przeciwnika czuwali — WIESŁAW RUTKOWSKI i JAN WADAS. Stawką tego spotkania była kwota 20 mln złotych. 60% zysku przypadało w udziale zwycięzcy, 40% otrzymał pokonany.

Czy dojdzie w przyszłości do jeszcze jednej walki obydwu rywali? Wszystko jest możliwe, z tym, że Dziewulski zmuszony będzie „przejść" przez solidne sito eliminacyjne. Czekają go walki z kilkoma rywalami, którzy także zechcą pokusić się o tytuł mistrzowski.

(k)

Zmiana adresu Ośrodka Pomocy Społecznej

23 lutego Ośrodek Pomocy Społecznej zmienił siedzibę. Mieści się obecnie przy ulicy Sławińskiego 13, I piętro (dawny oddział dziecięcy).

Ogłoszenia

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „Kryształ" w Dysie k/ Lublina tel. 111-321, 111-260, poleca i oferuje w ciągłej sprzedaży z dostawą na miejsce

NAJTAŃSZE PIWO PASTERYZOWANE W REGIONIE.

— piwo butelkowe pasteryzowane poj. 0,5 l
— Trybunalskie — w cenie zbytu 4500 — 4900 zł
— Ratuszowe — w cenie zbytu 4500 — 4900 zł
— Hetman — w cenie zbytu 4500 — 4900 zł
— Leżajsk — w cenie zbytu 4500 — 4900 zł
— Warka — w cenie zbytu 4500 — 4900 zł
— Czart — w cenie zbytu 4500 — 4900 zł.

Piwo pasteryzowane jest na pasterytorze nowej generacji z pełną automatyką — co pozwala zachować w długim okresie walory smakowe i nie ulega zepsuciu.

Stałym odbiorcom gwarantujemy zwiększone dostawy w sezonie. Koszty transportu ponosi firma.

* * *

Najtańsze meble poleca sklep meblowy „Unimag" Minkowice k. Mełgwi. Czynny 9.00 — 17.00. Zapewniamy transport.

„Głos Świdnika" — Tygodnik WSK PZL-Świdnik SA w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Irena WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji) — Adres redakcji: 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 52-67) rozgłośni 51-52 — Druk.: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik" SA Świdnik, ul. Al. Lotników Polskich 1 — zam. 215 92.02.21 — 2000 sztuk